

Artur Jazdon

"Zarządzanie biblioteką : najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim", oprac. Ivor Kemp, Teresa Wildhardt, Warszawa 1998 : [recenzja]

Biblioteka 3 (12), 85-87

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Zarządzanie biblioteką. Najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim. Wybór tekstów. Red. Ivor Kemp, Teresa Wildhardt. Warszawa 1998.

Bibliotekarze polskich bibliotek nie tylko naukowych, borykają się w ostatnich latach z wieloma problemami. Nie myślę tu o problemach „starych jak świat” typu brak środków, skromne lokale biblioteczne ale o nowych wynikających ze zmian dokonujących się w całej Polsce. Zmian ekonomicznych, gospodarczych, związanych ze sprawami personalnymi, jego rozwojem i szkoleniem itp. Konieczność rozwiązania wielu z tych problemów - w związku z dążeniem do wejścia do zjednoczonej Europy - potęgowana jest głosami wzywającymi do ich unormowania. Unormowania zgodnie z przepisami prawa i standardami w państwach Europy obowiązującymi. Słyszymy głosy naszych władz zwierzchnich mówiące o koniecznych oszczędnościach na wydatkach bibliotecznych. Równolegle słyszymy głosy pracowników nauki wyjeżdżających w celach naukowych poza granice Polski i korzystających z nowoczesnych bibliotek, wyrzucające nam niedorozwój czy nienadążanie z wdrażaniem nowoczesnych technologii bibliotecznych. Co bardziej zorientowani w sytuacji składają nam życzenia szybkiego osiągnięcia ich poziomu. Są to dążenia, krytyki i nadzieje, których nie można równocześnie zaspokoić czy rozwiązać. Wielokrotnie przy tym bibliotekarze szukający czy proszeni o dostarczenie argumentów za przyjęciem określonego rozwiązania nie mieli dostępu do odpowiedniego materiału. Przeszkodę mogła również stanowić bariera językowa przy studiowaniu obszernego, fachowego piśmiennictwa. Dlatego bardzo dobrze się stało, iż w ramach polsko-brytyjskiego Projektu rozwoju bibliotek szkół wyższych prowadzonego w latach 1996-1998 w ramach programu TRAIL, zrealizowano jako jedno z przedsięwzięć wydanie omawianej publikacji.

Teksty zaprezentowane w tomie zostały wybrane z grupy 35 wstępnie wyselekcjonowanych publikacji. Redaktorzy tomu wyrazili świadomość faktu, że wiele innych tekstów zasługujących na prezentację zostało pominiętych z uwagi na szczupłe ramy wydawnictwa. Starali się przybliżyć polskiemu czytelnikowi spójny materiał dotyczący obok różnych aspektów zarządzania biblioteką także problemy umiejętnego zarządzania personelem i jego permanentnego doskonalenia zawodowego oraz wybrane problemy obsługi użytkowników.

Tom otwiera streszczenie wniosków i poszczególnych zaleceń *Raportu* Folleta, materiału najbardziej chyba - spośród prezentowanych - znanego w Polsce. Dalej mamy możliwość poznania „Wymagań dotyczących normatywów powierzchni bibliotek akademickich i centrów zasobów edukacyjnych”, przygotowanych w 1996 roku przez Andrew McDonalda na zlecenie Komitetu Doradczego SCONUL ds. budownictwa. Kolejny materiał stanowią „Wytyczne dla bibliotek akademickich” czyli zalecenia dotyczące działalności bibliotek i zarządzania ich zasobami, przygotowane pod red. Kathy Ennis. W dalszej części zamieszczono teksty dotyczące kadr bibliotecznych. Składają się na nie: „Zarządzanie szkoleniem i rozwojem kadr” June Whetherly oraz „Rozwój kadr w bibliotekach akademickich” pod red. Margaret Oldroyd.

Tom zamykają trzy teksty pod wspólnym tytułem „Świadczenie usług ukierunkowanych na użytkownika” pod red. Ch. Pinder i M. Melling.

Decydując się na przybliżenie tego materiału nie miałem na myśli pisanie recenzji. Trudno bowiem polemizować z treściami, jakie on niesie. Nie znając pozostałych tekstów spośród których dokonano wyboru nie mogę też polemizować z tym, czy można było wybrać inne teksty. Osobiście te zaprezentowane wydawały mi się dobrane bardzo dobrze, logicznie i spójnie. Myślę, że należy o tym materiale pisać, gdyż jego lektura powinna stać się obowiązkowa dla wszystkich bibliotekarzy. Zawiera on bowiem wiele sformułowań, które powinniśmy wykorzystać w naszej codziennej pracy tak dla organizacji pracy naszych bibliotek, ale – co równie ważne – jako rzeczowe argumenty w rozmowach z naszymi władzami zwierzchnimi. Raport Folleta przedstawia serię szczegółowych zaleceń obejmujących planowanie strategiczne, potrzebę efektywnej integracji usług bibliotecznych z innymi aspektami planowania i zarządzania instytucją, zarządzanie personelem i jego rozwój, politykę i praktykę zakupów, ocenę jakości oraz stosowanie ogólnego zbioru wskaźników efektywności pracy bibliotek. Kto z nas nie podpisze się pod zawartymi w nim stwierdzeniami, iż „instytucje szkolnictwa wyższego powinny dokonać na nowo oceny pozycji bibliotek oraz bibliotekarzy i ich funkcji, precyzując jasno stawiane przed nimi zadania i zapewniając środki umożliwiające ich realizację” (s.16); „Każda instytucja szkolnictwa wyższego jest odpowiedzialna za właściwe finansowanie biblioteki z dostępnych źródeł własnych”(s.18); w związku ze znacznym wzrostem liczby studentów „istnieje konieczność zwiększenia powierzchni przeznaczonej dla czytelników” w związku z czym instytucje te „powinny wspierać program budowy, przebudowy lub innego rodzaju adaptacji powierzchni dla potrzeb bibliotek” (s.19). Czy w sytuacji gdy dotacje na czasopisma przychodzą na uczelnie w środkach statutowych co wzbudza obawy bibliotekarzy czy będzie je można bez problemu na ten cel wykorzystać nie jest cenne zalecenie dla instytucji finansujących, aby „ze środków na badania...wydzielić środki na pokrycie dodatkowych kosztów utrzymania specjalistycznych zbiorów” przy czym winne one być „przyznawane niezależnie od głównego rozdziału funduszy” (s.20). Jeśli dobrze zorganizowane szkolnictwo brytyjskie widzi konieczność wprowadzenia tego typu rozwiązań to warto je znać i posługiwać się w toczonych u nas dyskusjach.

Oczywiście prowadzone dyskusje nie mogą opierać się wyłącznie na naszych żądaniach czy nieuzasadnionych propozycjach. Budując obraz rozwoju naszej biblioteki można wykorzystać założenia SCONUL-u dotyczące normatywów powierzchniowych lub - bez wątpienia jeszcze dla nas ciekawsze - wytyczne dla bibliotek zalecane przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Podobnego typu wytycznych brakuje w bibliotekarstwie polskim. Oczywiście nie wszystkie z nich można przenieść bezpośrednio na nasz grunt ale można na ich podstawie próbować pewne rzeczy sensownie ustawić. Zgłaszane wówczas przez nas propozycje będą mogły być porównywane z tymi wytycznymi i nie będą zawieszane w próżni. Wydaje się przy tym rzecz bardzo ważna aby każda biblioteka w oparciu o te założenia zbudowała swój plan strategiczny na kilkanaście najbliższych lat. Łatwiej wówczas będzie przekonać do realizacji wyznaczonych zadań władze zwierzchnie, rady biblioteczne, kvestorów. A nie zawsze będzie to łatwe, gdyż starania dotyczyć będą oczywiście pieniędzy na rozwój lokali, wyposażenia, zbiorów ale i umiejscowienia biblioteki na innym, wyższym miejscu w strukturze uczelni! To bowiem co z lektury omawianych materiałów wynika niezbicie, to założenie, iż realizacja zadań przez nowoczesną bibliotekę uczelnianą wymaga innego jej traktowania przez społeczność akademicką. Innego niż to ma miejsce w obecnej naszej rzeczywistości.

Musimy być również świadomi faktu, iż próba naszego dorównania do norm i standardów europejskich to nie tylko oczekiwanie na większe dotacje pozwalające pomysły zrealizować ale i duża praca jaką musimy wykonać przygotowując wspomniane założenia jak i spełnienie pewnych warunków wyjściowych. Należy do nich głównie przygotowanie naszych zespołów do pracy w nowych warunkach, tj. opartej na założonych wskaźnikach. To także przygotowanie się do ewentualnych zmian kadrowych, w tym głównie do redukcji zatrudnienia.

Przygotowanie się bibliotek do tych zmian, pełnienia nowych funkcji, przekonania społeczności akademickiej, że biblioteka uczelniana stanowi podstawowe lub jedno z podstawowych ogniw szkoły wyższej wymaga ciągłego szkolenia pracowników. I to szkolenia rozumianego jako podnoszenie kwalifikacji czysto zawodowych ale również kształcenia ich cech psychomotorycznych. Reformowana biblioteka wymaga od nas innego podejścia, pełnego zrozumienia jej nowych zadań, odmiennego podejścia do użytkowników, sposobów i form ich obsługi. Ogromną rolę w takim przygotowaniu pracowników przypisuje się szefowi kierowniczemu każdej biblioteki. On ma to permanentne szkolenie i doskonalenia kadry organizować i po części prowadzić. Te zagadnienia omawiają kolejne rozdziały omawianego tomu. Szczególnie w części zatytułowanej „*Zarządzanie szkoleniem i rozwojem kadry*” znajdujemy gotowy scenariusz przygotowania całej takiej operacji i odpowiedzi, sądzę na większość, z nurtujących nas pytań. Tak przeprowadzona przez nas „praca u podstaw” powinna zaowocować taką organizacją biblioteki i jej personelu, które pozwolą zrealizować końcowy wniosek tzn., że „*będą przede wszystkim uwzględniać potrzeby klientów a nie wychodzić z punktu widzenia biblioteki*” (s.221).

Podsumowując raz jeszcze należy podziękować redaktorom za trud przygotowania tych materiałów oraz warto zaapelować, aby zaprezentowane materiały stały się lekturą obowiązkową wszystkich bibliotekarzy, a szczególnie szerokiej kadry zarządzającej.

Artur Jazdon

B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem, T.4: Katastrofy w bibliotekach – przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*, Katowice 1998.

W 1998 roku ukazał się wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego tom czwarty pracy Bronisława Zyski o zabezpieczeniu zbiorów bibliotecznych, który stanowi zakończenie trzech dziedzin ochrony zbiorów.

W tomie pierwszym (wydanym w 1991 r.) autor opisał różnorodność materiałów znajdujących się w zbiorach bibliotecznych.

Tom drugi (1993 r.) omawia zjawisko starzenia się różnego rodzaju papieru drukowego i czynniki biorące udział w procesie destrukcji zbiorów. Sporo miejsca poświęcono tu także człowiekowi jako sprawcy działań „na rzecz” niszczenia księgozbioru. Po raz pierwszy w Polsce zwrócono uwagę na katastrofy i awarie jako zagrożenia dla budynków bibliotecznych.

W tomie trzecim (1994 r.) zawarta jest problematyka profilaktyki bibliotecznej od momentu projektowania do eksploatacji gotowego budynku. Ponadto omówiono podstawowe reguły w pracy zawodowej bibliotekarzy w zakresie ochrony zbiorów przed zniszczeniem.

Omawiana publikacja przedstawia klasyfikację katastrof według Richarda Davida Smitha, znanego eksperta od spraw ochrony zbiorów bibliotecznych, twórcy metody masowego odkwaszania papieru, zwanej Wei To, a stosowanej od 1980 roku w Bibliotece Narodowej w Ottawie (Kanada).